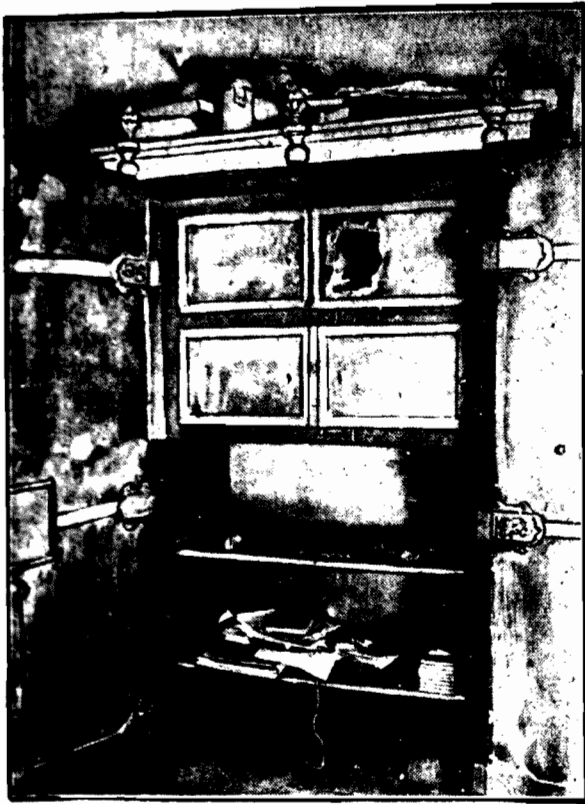


Włamanie do skarbca Banku Dyskontowego w Warszawie



Rozbita kasa pomocnicza w górnej części skarbcza.
(OPIS NA STRONIE 2-giej)

Zawracanie głów panie Waldemaras Polska nie będzie musiała z niczego rezygnować

PARYŻ, 21. 12. Z Kowna donoszą: Waldemaras oświadczył dziennikarzom, iż gdyby do władzy w Litwie doszli byli komuniści, sprawdziłoby to interesy Litwy i Polski.
Zamach stanu wpłynę na zmianę w sporze litewsko-polskim. Polska będzie musiała uznać, iż nie uda się jej przywłaszczyć sobie Litwy przez wywołanie powstania. Będzie musiała zrezy-

gnować z dawnych metod. Jeden zaś z dziennikarzy zażądał swemu piśmie, iż Waldemaras domaga się od Polski oddania Wilna.

Moskwa wszędzie widzi rękę Polski Nawet w przewrocie kowieńskim

Moskiewskie „Izwestia” zamieściły artykuł, w którym piszą, że jądra przewrotu na Litwie szukać należy w Warszawie. Sowiety przekonane są o zamarach ekspansywnych Marszałka Piłsudskiego, który chciałby zagarnąć Litwę i Kłajpedę jako rekompensatę za niepowodzenia w Genewie.
W kołach sowieckich liczą się z możliwością, że Polska za cenę Litwy i Kłajpedy odda korytarz Gdański, na co zgodziłoby się Niemcy.

ZDOBYWCA BIEGUNA-- zamordowany KOMENDANT „NORGE” zabity w pociągu Rzym-Neapol

PARYŻ, 21.12. W pociągu pociesnym Rzym — Neapol zamordowano dawnego komendanta włoskiego statku powietrznego „Norge”, w którym odbył podróż do bieguna północnego. Po-

marzi został znaleziony z po-derżniętym gardłem. Morderca zatrzymał pociąg i wyskoczył z przedziału.
Policja zarządziła pościg.

Na zoldzie szpiegowskim



Tak wygląda kpt. Mrukta, b. dowódca oddziału sztabowego min. spr. wojsk., jeden z hersztów bandy szpiegowskiej Lamchy i Chmielnickiego.

Władze bezpieczeństwa wpadły już na trop akcji zorganizowanej w kierunku zatuzowania afery i uwolnienia Mikuty.

Nazwiska osób, kierujących tą osobliwą akcją są już ustalone.

Wielkie trzęsienie ziemi w Ameryce Wybuch wygasłego wulkanu

LONDYN, 21.12. Z Ameryki środkowej donoszą o wielkim trzęsieniu ziemi.
Według dotychczas otrzymanych wiadomości, wulkan „Mont Cumbal” wznowił działalność i wybuchł.
Trzęsienie dało się odczuć naj-

dotkliwiej w Columbji.
Miasto Carlosanna zostało całkowicie zniszczone.
Prezydent republiki udał się na miejsce katastrofy, dokąd wysłano zapasy żywności i leków dla ofiar.

Wybuch arsenału w Odesie Czterech żołnierzy zabitych, 18 rannych

MOSKWA, 21.12. Na przedmieściu Odesy nastąpił straszliwy wybuch wojkowego składu materiałów wybuchowych.
Czterech żołnierzy poniosło śmierć w miejscu, 18 zostało rannych.

Sledztwo przeprowadzone przez GPU, ustaliło, że wybuch był dziełem zamachu.

— Pod Szczecinem, w Hülterafie zawalił się wielki piec. Robotnik, zajęty przy piecu, zginął w płomieniach.

— W rzece Hudson w Kanadzie utonęło 14 osób. Jeden ze statków został wyrzucony przez potężne kry lodowe.

PIĆ, CZY NIE PIĆ? Irlandja wobec prohibicji

LONDYN, 21.12. W Irlandji odbywa się zapada walka pomiędzy zwolennikami wprowadzenia prohibicji, a zwolennikami obecnego systemu.
Prohibicjoniści są silnie popierani przez duchowieństwo. Rząd wypowiedział się przeciwko ograniczeniu sprzedaży alkoholu.

Blaga angielska o rokowaniach polsko-niemieckich

W jednym z ostatnich numerów londyńskiego „Timesa” ukazała się wiadomość o rzekomym odłożeniu ad infinitum rokowań polsko-niemieckich.
Wiadomość ta jest wręcz nie-

ścisła, rokowania bowiem odłożono do pierwszych dni stycznia roku przyszłego wbrew twierdzeniu „Timesa”.

Główne trudności w dotychczasowych rokowaniach nie były natury politycznej, lecz gospodarczej i dotyczyły one przeważnie wywozu do Niemiec polskich produktów rolnych oraz mięsa, bydła i trzody chlewnej, które są najważniejszym artykułem polskiego wywozu do Niemiec.

— Niemcy nawiedziły gwałtownie Stryżycę. Ulm i Sztuttgart są oddalone od świąt.

— W Genewie zamknięto szkoły wskutek szerzącej się nagminnie grypy.

Skazanie pośła komunistycznego na 8 miesięcy aresztu

PARYŻ, 21. 12. Poseł komunistyczny Clamans, kierownik gospodarczy dziennika „Le Conserit”, został dziś skazany na 8 miesięcy aresztu i 500 franków

kary za podjudzanie wojska do nieposłuszeństwa w artykułach zamieszczanych w tym dzienniku.

Biskup przeciwko modzie kobiecej

BORDEAUX, 21. 12. Biskup tutejszy wydał do księży instrukcję, zakazując udzielania komu-

nij św. kobietom, ubranym nieodpowiednio, t. j. odsłaniającym szyję, ramiona, lub kolana.

ZAMASKOWANY TRUP POD ZIEMIĄ Tajemnicza zbrodnia pod Zyrardowem Postrzelenie jednego z domniemanych morderców przy aresztowaniu

WARSZAWA, 21.12. W dniu wczorajszym policja znalazła w lasku Gurowskim pod Zyrardowem trupa mężczyzny w białym.

Zwłoki zmasakrowane, strasznie poranone, przykryte cienką warstwą ziemi, znajdowały się już w stanie rozkładu. Przy trupie nie znaleziono żadnych papierów.

Kim jest zamordowany? To pytanie nie dawało spokoju policjantom zyrardowskim. Wdrożono energiczne śledztwo.

Już w parę godzin ustalono, że zamordowany jest to 40-letni Wacław Sadowski, przybyły z Niemiec, który przed czterema laty osiedlił się w Zyrardowie.

Dalsze śledztwo doprowadziło na ślad morderców.
Dowiedziano się, że w jednym z domów znajduje się kilku podejrzanych osobników. Nie tracąc czasu, policjanci udali się

pod wskazanym adresem.
W małym pokoiku zastano czterech ludzi schylonych nad walizką i przeglądających garderobę męską.

— Policja! Ręce do góry! — zawołali policjanci i kilka łuf rewolwerowych skierowało się w stronę tajemniczych osobników.
— Nie strzelać... Poddajemy się.

I cztery pary rąk podniosło się w górę.
Momentalnie jednak jedna z rąk spadła w dół, w stronę kieszki. W odpowiedzi na ten ruch padł strzał. Jeden z posterunkowych, obserwujących bacznie a-

resztowanych, nie czekając, aż ten wyciągnie rewolwer, wystrzelił.

Kula trafiła w szyję Bolesława Jadachowskiego. Rana okazała się lekką. Po opatrunku zamknęto go wraz z towarzyszami w areszcie.

Są to bracia Szczepaniakowie Władysław, Zygmunt i Aleksander, krewni zamordowanego.

Aresztowano również ich matkę Leokadję.
W walizce znajdowało się pokrwawione ubranie i bielizna.

Podczas rewizji osobistej przy Jadachowskim znaleziono nabity rewolwer.

Na straży



Stróża na podwórku pod Bank Dyskontowy.

60-ciu uduszonych Dorożkarz ohydny mordercą

MOSKWA, 21. 12. Od pewnego czasu w okolicach Rostowa nad Donem dokonano szeregu tajemniczych i potwornych mordów.

W ciągu kilku miesięcy w różnych częściach miasta znaleziono 60 ofiar, uduszonych przez niewykrytego mordercę.

Po dłuższych poszukiwaniach policja kryminalna wykryła, iż niewysłanym dusicielom jest niejaki Wołdanow, dorożkarz, za-

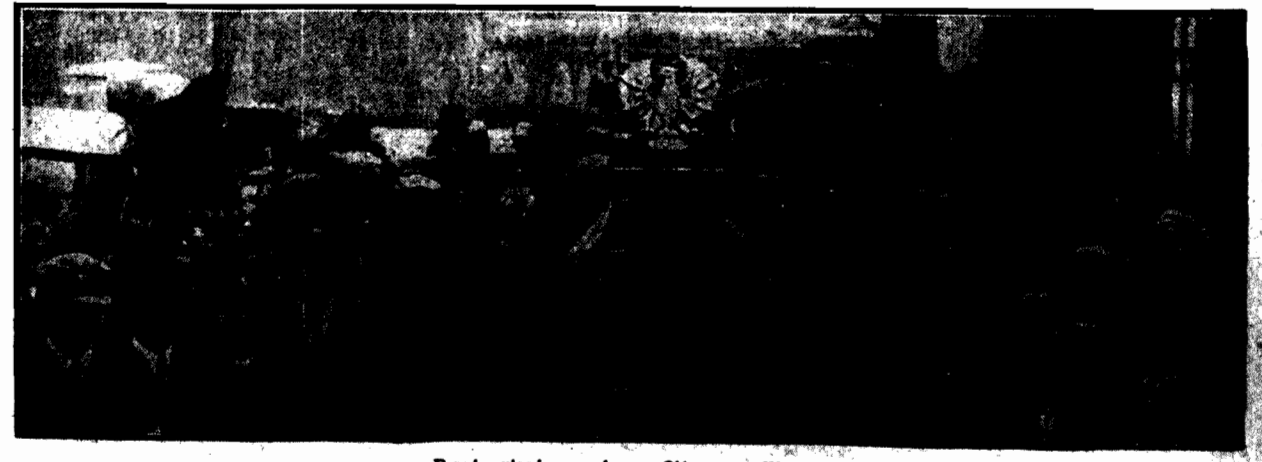
mieszkał na krańcach miasta.
Od kilku lat Wołdanow wyjeżdżał dorożką przed dworzec, gdzie czekał na pasażerów. O ile przekonał się, że pasażer nie zna Rostowa, zawoził go do swego mieszkania, gdzie mordował i grabił z pomocą żony.

Primo de Rivera żyje... ze spisków na swoje życie

PARYŻ, 21.12. „Journal” donosi z Madrytu, iż wykryto nowy anarchistyczny spisek na Primo de Riverę. Aresztowano wiele osób. Głównym kierownikiem spisku udało się zbiec. W związku z tą sprawą dyrektor urzędu bezpieczeństwa podał się do dymisji.

— „Dof” donoszą, że w okręgu chersońskim i odeskim wybuchły poważne rozruchy włościańskie, skierowane przeciwko komunistom i władzy sowieckiej.

Pielgrzymka młodzieży polskiej do Rzymu



Przed wyjściem na dworzec Orlany w Warszawie

DLaczego wybuchł pogrom robotniczy na Litwie Strącony rząd przegrał sprawę z powodu walki z kierem i tolerancji wobec mniejszości narodowych

Przewrót litewski zakończył się pełnym pogromem lewicy. Nie pomógł radykalnemu gabinetowi Sleszewicza pomoc organizacji komunistycznych, żywo nacjonalistyczne uszykowały zdecydowaną przewagę i w obecnym rządzie Waldemarsa zasiadają prawie sami członkowie Chrz. Demokracji.

Poważną rolę w przewrocie odegrała sprawa polityki wznawianej. Gabinet Sleszewicza wystąpił do zdecydowanej walki z kierem, którego rozpolitikowanie i niski poziom moralny był od dawna ostro piewnotowany nawet przez wyższe władze kościelne.

Niestety, zamiast ograniczyć się do słusznej walki z zepsuciem, Sleszewicz zaatakował sam kościół, katolicki i zwrócił przeciwko sobie religijnie nastroszoną większość włościanstwa litewskiego.

Korzyści z nieoględnej taktyki radykalów wyciągnęła Chrz. Demokracja, która obecnie odzyskała dawne przemożne wpływy w kraju.

Orientacja nowego rządu nie jest jeszcze całkowicie jasna. Bolesna sprawa stosunków półsko-litewskich za poprzedniego rządu zdawała się ruszać z martwego punktu.

Pewien liberalizm w traktowaniu mniejszości polskiej na Litwie, zawieszanie rokowań handlowych z Polską, wymiana wzajemna wierzniw za pośrednictwem Czerw. Krzyża, mowa posła Kejrisa o konieczności nawiązania stosunków z Polską — były to pierwsze promienie słońca na ciemnym dotychczas niebie.

Czy p. Waldemaras, ten kierunek polityki litewskiej utrzyma, czy zrozumie konieczność zakończenia bezmyślnego

upartej, a nadewszystko dla Litwy szkodliwej wadzi — najbliższa przyszłość pokaże.

Wyprawa kaslarska po 5 milionów zł. do skarbcza Banku Dyskontowego

przez umyślnie budowany od pół roku tunel podziemny 46 metrowej długości

WARSZAWA, 21.12. Niezwykle, niebывале precyzyjny i na amerykańską miarę zakrojony zamach kasjarzy na skarbciec bankowy wykryty został wczoraj w Warszawie.

Nieujawnieni dotychczas a pierwszorzędni, jak to można ustalić z „roboty” włamywaczy ograbili chcieli skarbciec jednego z najbogatszych banków akcyjnych w Polsce — „Banku Dyskontowego” przy ul. Fredry 8.

Do skarbcza włamywacze dostali się podziemnym tunelem długości 46 metrów, przekopany z piwnicy domu nr. 9 przy ul. Niecałej — pod fundamentami całego kompleksu domów.

Jak wykryto gospodarkę kasjarzy w Banku Dyskontowym

Wczoraj o godz. 9 rano główny kasjer banku p. Leon Żuchowski udał się do pancernego skarbcza, aby otworzyć tak zw. kasę pancerną.

Pierwsze drzwi pancerne otwaryły się łatwo. Natomiast drugie zacięły się i nie ustępowały.

Po godzinnej blisko pracy p. Żuchowski uznał za stosowne owoż wiadomości o tem dyrektorów Banku pp. Halperina i Aszkenazego. Zdecydowano się wezwać mechanika jednej z warszawskich fabryk kas ogniowatych.

Mechanik pracował przy drzwiach od godz. 2 po poł. i wreszcie oświadczył, iż zamek jest tak poważnie uszkodzony, że należy wyciąć go ze stalowych drzwi zapomocą przepalenia tlenem.

Okolo godz. 2.30 przybyło z fabryki „Parowóz” kilku specjalistów z aparatem tlenowym i wycięło dwucentymetrowy pancerz drzwiowy w ciągu kilku minut.

Co zastano wewnątrz skarbcza?

Już przy otwieraniu drzwi obecni czuli gryzący dym, wydobywający się wypalonymi otworami. Gdy drzwi otwarto, ze skarbcza buchnęły kłęby gryzącego dymu i swąd spaleniwy.

Jednocześnie zebrani ujrzeli, iż trzecie, wewnętrzne, drzwi skarbcza, składające się z grubych sztab żelaznych w formie kraty, założone są workami z trocinami.

Dym, wydobywający się ze skarbcza, był jednak tak gęsty i gryzący, że upłynęła godzina, zanim policja i dyrektorzy banku zdolałi wejść do środka.

W skarbcu głównym, mieszczącym się na parterze, panował niefiad.

Podłoga zaścielenona była grubą warstwą trocin. Wśród trocin zaś leżały trzy wielkie butle stalowe od tlenu i acetylenu, aparat do przepalania stali, kilka raków kasjarskich, oraz łomy, bory, świdyry, młoty itd.

Na pierwszy rzut oka widać było, iż celem ataków kasjarzy była główna kasa skarbcza, posiadająca ściany pancerne grubości 20 cm.

Na bocznej ścianie tej kasy gromadzone były świętego napałenia, znalazłono dwie szramy dwucentymetrowej głębokości. Był to zaczątek roboty nad rozpracowaniem potężnego pancerza.

Robota nie była wykończona.

8 milionów dolarów na rozbudowę węzła warszawskiego

Rokowania z konsorcjum amerykańskim

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej toczą się obecnie z upoważnienia Rządu polskiego rokowania o pożyczkę 8 milionów dolarów na rozbudowę warszawskiego węzła kolejowego.

Ważną rolę w rokowaniach wiodą konsorcjum inżyniersko-bankowe. W razie gdyby rokowania zostały uwięzione pomyślnym skutkiem, — co jest bardzo prawdopodobne, — prace nad rozbudową węzła ukończonyby jeszcze przed terminem.

Ze strony amerykańskiej roko-

P.P.S. zgaga do rekonstrukcji gabinetu a nie do obalenia

premiera Marszałka Piłsudskiego

Rezolucja Rady naczelnej partji

WARSZAWA, 21.12. Po dwudniowych obradach Rady naczelnej P.P.S. przyjęła do wiadomości uchwałę C.K.W. o zajęciu stanowiska politycznego wobec polityki gospodarczej rządu.

Rada naczelna stwierdza, iż o pozycja P.P.S. zgaga nie do obalenia premjera Marszałka Piłsudskiego, lecz do rekonstrukcji gabinetu przez usunięcie z niego żywiołów monarchistycznych i reakcyjnych, do zmiany kierunku polityki gospodarczej i wewnętrznej, w szczególności — wobec mniejszości narodowych.

Zmieniłone w przyszłości stanowisko rządu spotka się w P.P.S. z rzeczową oceną.

Rada naczelna uznaje powstanie t. zw. Obozu Wiedzi Polak za próbę organizowania faszyzmu w Polsce. Klasa robotnicza przeciwstawia się poczynaniom „Obozu”, który zmierza do faszyzmu stowskiego przewrotu.

Próby takiej reakcji sklonić maszą klasę robotnicza do porozumienia ze stronnictwami demokracji włościańskiej i miejskiej

W tymże skarbcu mieści się jeszcze 15 kasetek, zawierających stopy carskich rubli papierowych, oraz akcje, stanowiące własność klientów.

Ponadto mieści się tam t. zw. „kasa pomocnicza”, również pancerna. Kasa ta krytycznego dnia była otwarta, tylko górna kasetka była zamknięta i tę właśnie kasetkę włamywacze rozpruli tlenem.

Znajdowały się w niej prywatne pieniądze i kosztowności kasjera banku Leona Żuchowskiego, oraz zastępcy jego Antoniego Lewandowskiego.

Obaj panowie stwierdzili, iż wszystkie depozyty znikły. Pan Żuchowski miał w skrytce złoty zegarek i 1.500 złotych, p. Lewandowski zaś 300 dolarów, 500 rubli w zlocie, 200 złotych gotówka i plik akcji.

W drugim skarbcu

Z górnego skarbcza prowadzą drzwi do skarbcza dolnego, wielkości 10x10 mtr., zawierającego 45 skrzynek pancernych, zawierających depozyty bankowe.

Skrytki pancerne były nieknięte.

W roku skarbcza zauważono wycięty w stalowej podłodze otwór wielkości 30x40 cm. Kawał płyty stalowej, oraz potężna żelazna szyna z fundamentów gmachu leżały obok otworu. Przedstawiciele policji zrozumie li, iż jest to zejście do tunelu.

Tunel pod murami kamienic

Z otworu w podłodze skarbcza wysiawał przewodnik elektryczny. Podniesiono go w górę. Okazało się, iż jest to zakończenie linii elektrycznej.

Umocowane t. zw. „stemple”

Tunel biegł linją zygzakowatą. Coraz to zapadał się na głębokość od 1—2 metrów. Jak się okazało, tunel w miejscach tych wzmiał fundamenty domów.

Na końcu sznura wisiała silna miedziana żarówka.

Po godzinnej przeszło wędrowce dotarli do końca tunelu i wydoszawszy się z otworu, znalazł się w malej piwnicznej izdebce, o kształcie trójkąta.

Jeden z wywiadowców wśliznął się do otworu.

W ślad za pierwszym wywiadowcą suneli inni. Niebawem kilku już stało w maleńkiej izdebce.

Na głębokości 2 i pół metra wywiadowca urządził otwór tunelu wysokości około 70 cm., wyłożonego w ziemi i biegnącego pochyło.

Zachowując wszelkie środki ostrożności wywiadowcy otworzyli drzwi wodące do następnej ubikacji.

Tunel posiadający instalację elektryczną, oświetlony był jasnymi żarówkami. Wszystkie ściany tunelu oszalowane były deskami.

Zachowując wszelkie środki ostrożności wywiadowcy otworzyli drzwi wodące do następnej ubikacji.

W gnieździe wyrafinowanych włamywaczy

Druga izba była zupełnie zastawiona skrzyniami.

Wywiadowcy stwierdzili, iż

wzdłuż całego tunelu biegła rura białszana, używana przez włamywaczy jako prymitywny telefon. W ukryciu znajdował się balon z tlenem.

Od podłogi do sufitu, kilkoma rzędami stały spierzzone paki. Stamtąd drzwi prowadziły do przedpokoju i na schody.

Wywiadowcy stwierdzili, iż znajdują się

na lokal suterynowy należący do właściciela zlikwidowanego za kłady ogrodniczego s. Brodniewicza. Niebawem Markwicz wszedł w posiadanie suteryny i tak ją sobie upodobał, iż zamieszkiwać zaczął stolarzem Kamińskim i pracował w suterynie.

Ta emn czy fabrykant zab wek

Wstępne śledztwo ustaliło, iż piwnice, w której zaczynał się tunel wynajmował jakiś nieznany fabrykant zabawek, pochodzący z rzekomo z Białegostoku, znany w kamienicy pod nazwiskiem Józefa Markwicza.

Po kilku tygodniach do suteryny

zaczęto zwozić skrzynie, trony i wolne.

Do domu Nr. 9 przy ul. Niecałej Markwicz zjawił się po raz pierwszy w lipcu b. r. Do zamieszkałego w tym domu stolarza Kamińskiego zwrócił się z propozycją odciążenia stolarni na fabrykę zabawek. Tarnzackja doszła do skutku, Markwicz zapłacił komornie za kilka miesięcy z góry i zabrał się do roboty. Po całych dniach ubrany w fartuch strugał zabawki, które malował następnie przyjeźdy praktykant 17-letni Mieczysław Karbowski.

Jak budowano tunel

Tunel wykonany był niezmiernie precyzyjnie i fachowo. Znawcy określają, iż przy udziale 4 osób i pracy ciągłej trzeba było aż trzech miesięcy zmusnej pracy, żeby krecia robotę doprowadzić do końca.

Po kilku miesiącach Markwicz zaczął oglądać się za większym lokalem na pakownię i ekspedycje. Specjalną uwagę zwrócił na lokal suterynowy należący do właściciela zlikwidowanego za kłady ogrodniczego s. Brodniewicza. Niebawem Markwicz wszedł w posiadanie suteryny i tak ją sobie upodobał, iż zamieszkiwać zaczął stolarzem Kamińskim i pracował w suterynie.

W alumnie przestępców Markwicz nieznanie.

Natomiast szereg osób stwierdziło, iż Markwicz mówił słabo po polsku z wyraźnym niemieckim akcentem. Zamieszkiwał on od 6 miesięcy przy ul. Wileńskiej Nr. 13 na Pradze. Odnajmował pokój od jednej z lokatorek. Wychodził z domu codziennie rano, wracał okolo północy.

W nocy z soboty na niedzielę nie wrócił na noc do domu. Natomiast przyszedł w niedzielę rano i spakowawszy walizę oświadczył, że wyjeżdża.

W chwili przecinania drutu na stopień ostatni sygnał.

Policja przypuszcza, iż może to być albo międzynarodowy kasjarz z Berlina, albo z Górnego „Koszy administracyjne” rzy kownej wypraw oblicza się nie na mniej jak 10.000 zł., gdyż same narzędzia pozostawione przez kasjarzy kosztują okolo 5 tysięcy.

Wielkie śledztwo

Na zasadzie tych danych policja ustaliła, iż pod płaszczykiem fabrykanta zabawek kryje się niebezpieczny kasjarz - włamywacz. Jako podejrzanych o współudział w robocie aresztowano żonę stolarza Kamińskiego, który wyjechał w niewiadomym kierunku, dozorcę domu Franciszka Pielaucha oraz praktykanta stolarskiego Mieczysława Karbowskiego.

Przy zakończeniu utemelu kasjarze natrafili na potężną przeszkodę. Był to betonowy fundament skarbcza.

Do skruszenia betonu sprowadził kasjarze specjalny kwas. Ze stalową płytą poszło względnie łatwo.

Przy zakończeniu utemelu kasjarze natrafili na potężną przeszkodę. Był to betonowy fundament skarbcza.

Do skruszenia betonu sprowadził kasjarze specjalny kwas. Ze stalową płytą poszło względnie łatwo.

2 eskadry tanków niemieckich ukryte w lesie pod Królewcem

KRÓLEWIEC, 21.12. Komisja kontrolująca fortece pruskie na wschodzie spotkała się z biernym oporem miejscowych władz. W Królewcu 2 eskadry tanków, zbudowanych według typu najnowszej konstrukcji, schowane zostały w lesie, leżącym na południe od Królewca. Broń ręczna pochowana była po strybach.

Inspekcja komisji kontrolującej trwał nadal.

GIEŁDA

WARSZAWA, 21.12. Spokojna walutowa znowu przeciwność, mejsza na celu obniżenie kursu. Toż dolar w obrocie prywatnym kosztuje 43,00. Lecz i po tym kursie transakcje są rzadkością. Bank Polski płaci za dolary gotówkowe cenę 39,5 i 39,4 (za jednego i dwóch).

PRYWATNE NOTOWANIA

POLUNDNIOWE
Mieialo
Rubel złoty 4,74. Dolar złoty 9,06. Punt ang. złoty 43,6. Dolar srebrny 8,6. Rubel srebrny 2,7. Srebrny błon rosary 1,26.

Dewizy
Berlin 214. Bizjia (za 100) 125,55. Nowojork (za 100) 36,8. Londyn (za 1) 41,73. Paryż (za 100) 36,00. Praga (za 100) 26,72. Szwajcaria (za 100) 174,35. Wiednia (za 100) 40,35. Czerwonice 35,4.

Akcie
B. Polsk. 91,25. B. Handlowy 3,00. B. Przem. w Łowicze 0,12. B. Tow. Spółdz. 90,00. B. Zjedn. Ziemi. Polski 1,8. B. Zw. Sp. Zar. S.S. Puls 4,1. Spółdz. S.A. Elektryczność 42,00. Brown Boveri 1,4. Gosławice 36,00. Warsz. Calkin 3,00. Priky 21,75. Łazy 0,12. Wysocki 31. Werni 67,75. Polska Nafta 4,2. Polski Przem. Naft. 0,6. Nobel 2,2. Cegielski 13,25. L'ooop 16,1. Modrzewski 3,85. Norblin 93,5.

Dwie oferty na pożyczkę zagraniczną dla Polski

Także wice-premjer Bartł prowadzi rokowania

WARSZAWA, 21.12. Niezależnie od rokowań, prowadzonych przez ministerstwo skarbu z przedstawicielami wielkiego koncernu amerykańskiego o większą pożyczkę dla Polski, przez wicepremiera Bartła prowadzone są od dwóch dni grupy, zachodnio-europejskiej, p. Monet.

O ofercie tej grupy wspominal p. wicepremjer przed kilku dniami komisji sejmowej

DZIS W RADIO

WARSZAWA. (Długość fali 400 m.): Godz. 15 — komunikat gospodarczy, godz. 17 — program dla dzieci, godz. 17,30 — muzyka taneczna, godz. 18,30 — „Skrzynka pocztowa” — korespondencja bieżąca omówi dr. M. Stępowski, godz. 19 — „Wzrost kształt” — wygłosz. prof. H. Modolecki, godz. 19,30 — komunikat rolniczy, godz. 19,45 — rozmowa, godz. 19,55 — odczyt p. t. „Warszawa” wygłosz. prof. Al. Janowski, godz. 20,30 — koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnal czasu. — Informacje prasowe. BERLIN. (Długość fali 483,9 mtr.): Godz. 13,30 — dawny z koficja, godz. 16,30 — orkiestra kamernowa Etio, godz. 22,30 — muzyka taneczna. PRAHA. (Długość fali 348,9 mtr.): Godz. 11, 12,15, 16,30 i 20,02 — koncerty. REYM. (Długość fali 422,6 m.): Godz. 21 — koncert. WIEDEN. (Długość fali 517,2 m.): Godz. 16,15 — koncert, godz. 20,30 — transmija z opery. Wieczór lekkiej muzyki. WROCLAW. (Długość fali 322,6 m.): Godz. 16,30 — koncert, godz. 22,15 — muzyka taneczna.

„Praca” wśród gazów trujących

Policja przypuszcza, iż final roboty wykonany był w nocy z soboty na niedzielę. Czas dobrze wybrany ze względu na święto. Kasjarze przy całym swem wyrachowaniu nie pomyśleli jednak o jednej rzeczy, która nie pozwoliła im zakończyć rabunku.

Skarb niema pieniędzy

na przejęcie zakładów żyrardowskich

Oddawa już mówi się o przejęciu przez Rząd Zakładów Żyrardowskich. Zapowiadany memoriał robotników w tej sprawie złożono dopiero obecnie.

Wątpliwość — jak informują ze sfer skarbowych — czy sprawa będzie zalatwiona prychymie, gdyż przejęcie zakładów żyrardowskich wymaga wkładu znacznego kapitału, którym skarb nie rozporządza.

5 milionów zł. ocalato

Zapytany naczelny dyrektor Banku Dyskontowego p. Paweł Halperin oświadczył, że w skarbu znajdowało się okolo 5 milionów złotych gotówka.

W KANADZIE BRAK RĄK DO PRACY

Zapotrzebowanie na 10.000 rolników

Linie okretowe, koncesjonowane w Polsce, zawiadomyły urząd agracyjny o znacznym zapotrzebowaniu polskich robotników rolnych w Kanadzie.

Towarzystwa okretowe przewidują, iż zapotrzebowanie to osiągnie conajmniej 10.000 robotników.

Pierwszy transport robotników rolnych odpłynie już 31 stycznia 1937 r. Następne większe transporty rozpoczną się w lutym.

Zamach na skarbciec dziełem kasjarza — Niemca

Sledztwo policyjne prowadzone osobiście przez komisarza Sobotę pozwoliło ustalić szereg faktów. Okazało się, iż przewodnik sygnału, biegnący po murze domu od podwórza zostały przecięte.

W ZAKOPANEM mróz, sanna, narty i ogromny zjazd

WARSZAWA, 21.12. W Zakopanem po wczorajszym przepięknej, słonecznej i mroźnej (-14 st.) pogodzie, nastąpiło znaczne ocieplenie.

Temperatura dziś o g. 8-jej rano wynosiła — 6 stopni, najmniejsza z nocy — 7 st.

Jest chmurno i spodziewane są opady śnieżne.

Pokrywa śnieżna zmniejszyła się o 6 cm. i wynosi dziś 16 cm.

Narciarze od kilku dni zawzięcie trenują przed zawodami kwalifikacyjnymi.

Zjazd gości z całej Polski ogromny.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami

51 milj. zł. w skarb państwa

Względem terminów płatności różnych podatków, a lepszym jeszcze pod tym względem jest grudzień.

GWIAZDKA

„Przeglądu Sportowego”

Przemia niespodziankę zgotował „Przegląd Sportowy” swym Czytelnikom: numer gwiazdkowy ukazał się w zwiększonej objętości, z kolorowymi ilustracjami i wspaniałą, przebogata treścią.

Najwyższą chluba i ozdoba piśmie jest specjalny autograf p. Prezydenta Mościckiego o sporcie, — bezcenna pamiątka dla każdego sportowca polskiego.

W treści literackiej dalszy ciąg arcykiewych wspomnień rtm. Królikiewicza z pobytu w Ameryce, artykuły pfr. Matuszewskiego, dr. Cetmarowskiego, Kuchara, Kaluży, Grabowskiego, Sperlinga i t. d.

Numer zdobi szereg zdjęć karyktur. Cena numeru — 30 groszy.

Groźba rewolucji w Indiach

Z POWODU DEKRETU WŁADZ odbierającego bogom krwawe ofiary z niewolników

Rząd w Birmie wydał dekret zabraniający ras na zawsze krwawe ofiary składane bogom z niewolników.
Przebiegłemu temu dekretowi wystąpił kapitan, groźąc walką i buntem wernych.
Wedle opinii kapitanów jest to niesłychane pogwałcenie odwiecznej tradycji, za co niechybnie spadną na Indje nieszczeście.
Podniecenie religijne przybrało takie rozmiary, iż niewolnicy przez smaczeni na krwawą ofiarę zwrócili się z prośbą do rządu, aby powołał on umrzeć na cześć bogów,

albowiem uważają to za najświętsze szczęście.
Niewolnicy przeznaczeni na zarznięcie cieszą się szczególnymi laskami kapitanów: łuchocci. Są dobrze karmieni, używają wszelkich przyjemności i ubierają się w piękne szaty.
O ich względy ubiegają się najmocniejsi obywatele Birmy, albowiem według wierzeń, mogą oni wiele złego uczynić po swej śmierci.
Pomimo zapowiadających się niepokojów wewnętrznych rząd Birmy nie chce cofnąć dekretu.

Carmen na ekranie



W nowym wielkim filmie p. t. „Carmen” główną rolę odgrywa słynna śpiewaczka Raquel Meller, a partnerem jej jest jeden z najznakomitszych matadorów hiszpańskich Guerro de Sandoval.

HAMLET SOWIECKI I NIEMIECKI

Współczesne przeróbki Szekspira

Na scenie teatru w Moskwie wystawiono przed kilku nastu dniami Hamleta Szekspira.
Historia o królu duńskim Klaudjuszu i dwójce jego nie odpowiadającej jednak idealom bolszewickim.
Reżyser teatru postanowił wcielić w życie dworskie i majestat królewski.
Klaudusz wystąpił na scenie w papierowej koronie i w łachmanach. Pił otacie wódki i ukazał się publiczności jako zdegenerowany alchymik.
Równocześnie niemał z przedstawieniem w Moskwie wystawiano Hamleta w Berlinie. Aktor, grający rolę Klaudjusza robił na scenie Wilhelma II-go, udając jego ruchy, głos i przeginając jedną rękę w taki sposób, w jaki czynił to ekskaizer, mający jak wiadomo uschniętą rękę.

Charleston na czworakach

Nowe błęźństwo na karnawał amerykański

Jedną z najświeższych nowości tegorocznego karnawału w Ameryce będzie charleston tańczony na rękach i nogach.
Mistrz sztuki tanecznej Yerson uczy już damy nowojorskie tego „uroczego” tańca, który ma być uplastycznieniem walki dwu drapieżnych zwierząt.
Jak zapewniają tancerze i tancerki, charleston na czworakach dopuszcza wiele indywidualnych pomysłów i jest świetnym ćwiczeniem gimnastycznym, które wymaga nie tylko estetyki ruchów, ale także wielkiej zreczności.

POLA NEGRI W HONOLULU

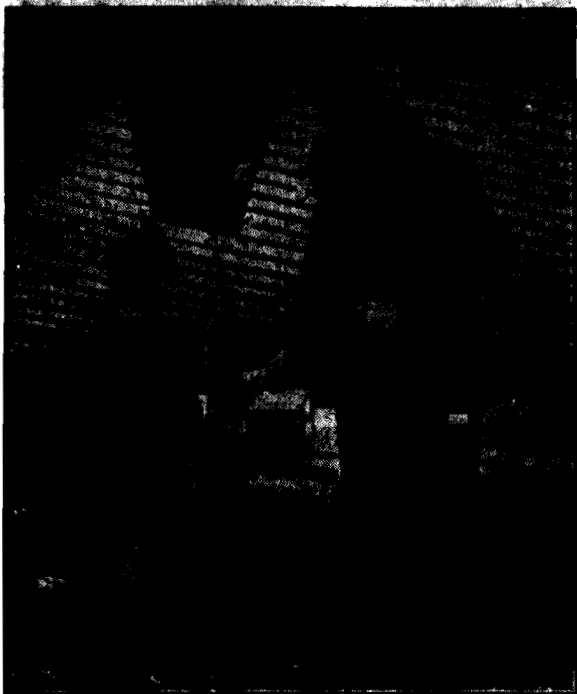
odpoczywa przed nowym filmem

Pola Negri wyjechała z Hollywood do Honolulu, gdzie spędzi kilka tygodni odpoczynku przed nowym filmem p. t. „Sposób” węgierskiego autora Ernesta Varda.

Zwierzęca przyjaźń



Sześćoletni podróżnik aeroplanem



Sześćoletni Szkot, John McIntyre z Manchesteru, tegna pilota, który go przewiózł z Amsterdamu do Londynu.
Mały master John leżał z wzięty do swych krewnych w Hamburgu. Powrotną drogę odbywał tam okrętem, lecz wskutek burzy musiał wylądować w Amsterdamie. Nie miał innego wyboru jak resztę podróży odbyć aeroplanem.

PONURA DEFILADA STRACENICÓW

W NOWOJORSKIM WIĘZIENIU

Pożegnanie skazanych na śmierć

W nowojorskim więzieniu Sing - Sing wprowadzono nowy zwyczaj, iż skazańcy idący na stracenie muszą przedefilować obok cel i pożegnać się z więźniami.
Przed kilku dniami odbyła się właśnie taka ceremonia, która wywarła na mieszkańców Sing - Sing wstrząsające wrażenie.
Prowadzono na krzesło elektryczne trzech morderców, skazanych za obrabowanie i zamordowanie samotnej staruszki.
Najstarszy ze zbrodniarzy —

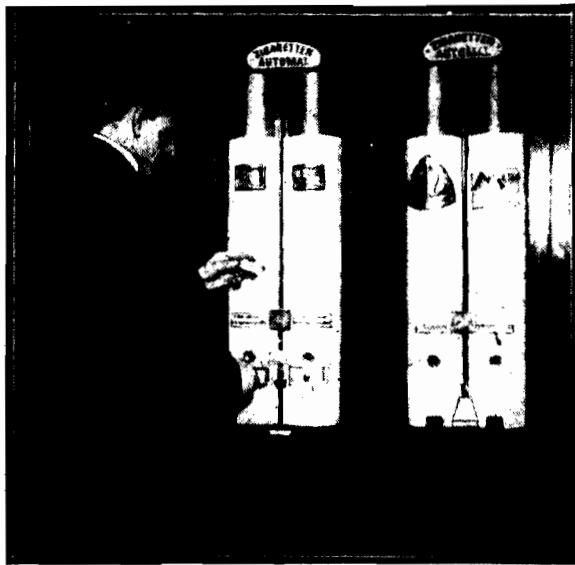
czył lat 26, dwa lata zaledwie po lat 21.
Przechodząc obok cel zalewał się gorącymi łzami; podawali ręce więźniom, żegnając się z nimi i wyznając swe winy.
Skazańcom towarzyszyli trzej pastory, którzy pocieszali idących na śmierć.
Głuche milczenie zapanowało w Sing - Sing, gdy przeszedł ponury orszak.
Świadek tej ceremonii zapewnia, iż była to scena której nikt nigdy nie zapomni, kto ją raz oglądał.

Trzęsienie ziemi w Maroku

Zniszczone dzielnice w Fezie

PARYŻ, 20.12. Z Marokka donoszą o krótkim, lecz gwałtownym trzęsieniu ziemi w Fezie zburzonych zostało wiele domów. Wśród ludności zapanował popłoch. Szkody poważne.

Automaty z papierosami



Na wszystkich dworcach niemieckich wprowadzono bardzo praktyczną i higieniczną innowację, a mianowicie automaty z papierosami. W pierwszych dniach maszynki te sprzedawały po 5000 sztuk dziennie.

Jalmużna w 10-groszowych kwitkach

Nowy sposób na żebraków — symulantów wynalazła Praga czeska

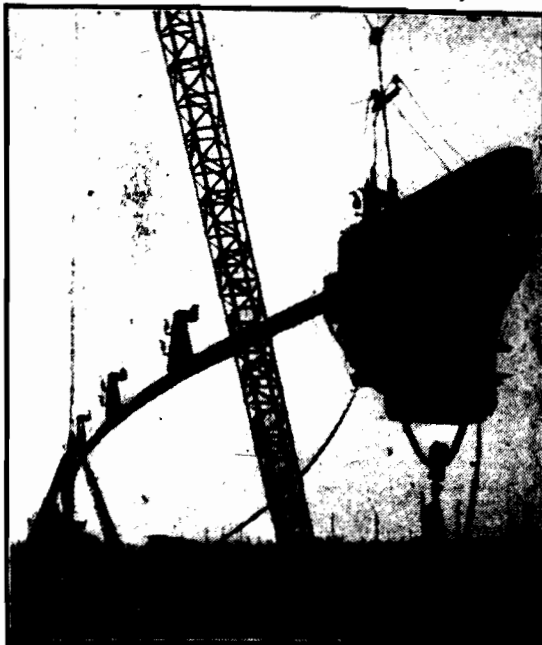
Pałaca sprawę uregulowania wyzysku, uprawianego przez zawodowe żebractwo rozstrzygnęła stolica Czech.
Zebracy w 80 proc. składają się z ludzi zdrowych, którzy unikają pracy, a tylko symulują rozmaite choroby i kalectwa. Istnieją jednak także prawdziwie ubodzy, których nędza zmusza do wyciągania ręki.
Aby jalmużna nie tonęła w kieszeniach wydrwigroszów, — miejski zarząd opieki społecznej w Pradze będzie rozsprzedawał publicznie błociki z kwitkami jalmużny po 10 halerczy. Zebrak, obdarzony takim kwitem, udaje się do biura opieki, gdzie otrzymuje równowartość w pieniądzu, o ile na podstawie kartotek i informacji zostanie stwierdzone, że nie jest symulantem, czy alkoholikiem, lecz jednostką godną poparcia.
W lecie roku przyszłego projektowane są wizyty prezydentów: Lotwy i Estonii w Sztokholmie, po których król szwedzki Gustaw V-ty będzie rezygnował z tronu i Erydy.

Krwawa widmo morderstwa

Morderstwo całej rodziny NA TLE OBŁĘDNEJ MIŁOŚCI

Straszliwy dramat zrodził się z obłędnej miłości rozegrał się przed kilku dniami w gminie francuskiej Seures, w pobliżu Loubans.
Do domu tamtejszego chłopca nazwiskiem Desgranges przyszedł obdarty i brudny podróżny prosząc o nocleg.
Początkowy wieśniak chętnie go przyjął w gościnę, a żona jego nie przeczuwała nawet, że ten zarzucony i brudny nędzarz jest dawnym jej narzeczonym. Miała go poślubić przed laty. Wybuchła jednak wojna i młody Jacques Monin poszedł do wojska, potem dostał się do niewoli i rozeszły się wieści, iż umarł na tyfus.
Narzeczona poślubiła kogo innego, była szczęśliwą żoną i matką szczęśliwego dziecka.
Przybyłszy pocieszona w łóżko.
Narzeczony siedział cicho i straszliwy widok.
Cała rodzina Desgranges'ów stała w nocy wymordowana.
Zbrodniarz nie przebaczył ani wet dzieciom, przebijając je sztychami.
Włóczęga znalazł się o kilkunastu kilometrów dalej, w sąsiedniej wiosce, gdzie krył się po dokonaniu zbrodni.
Aresztowany nie wypierał się wcale morderstwa.
Uczył to z obłędnej miłości i żalu za utraconym szczęściem.

Arcydzieło sztuki inżynieryjnej



Most nad rzeką Hudson w Ameryce, którego budowa trwa obecnie, będzie arcydziełem sztuki inżynieryjnej.

Tragedja małżeństwa polskiego w Paryżu

PRZED SĄDEM

Mężobójczynię skazano na 4 lata więzienia
W dzielnicy robotniczej Paryża, w pewnym małym hoteliku rozegrała się zagadkowa tragedia małżeńska, która w tych dniach znalazła swój epilog przed sądem paryskim.
Oskarżoną była młoda Polka, Wiśniewska, która w czasie gwałtownej sprzeczki z mężem zabiła go wystrzałem z rewolweru. Wiśniewski był zdolnym robotnikiem i nieźle zarabiał, zarobki swe jednak często przepijał. Ulegając coraz bardziej nałogowi pijactwa, równocześnie coraz częściej robił sceny zadróżki młodej żonie. Pewnego dnia, wróciwszy do domu w stanie podchmielenym, wywołał nową awanturę z żoną. W czasie ostrej wymiany zdań Wiśniewska nagle porwała rewolwer i strzeliła do męża. Wiśniewski padł trupem na miejscu.
Wiśniewską aresztowano. Po jakimś czasie sąd paryski zmógł areszt tymczasowy. Gdy jednak w wolności, sąsiedzi donieśli do sądu, że ma ona kochanka, niejakiego Dyrge i że zabójstwa dokonała z jego namowy.
Wobec tego aresztowano ją ponownie.
Przed kilku dniami odbyła się rozprawa sądowa. Wiśniewska odpowiadała za pośrednictwem tłumacza. Po znakomitem przemówieniu jej obrońcy p. Idzkowskiego, sąd skazał Wiśniewską na 4 lata więzienia za zabójstwo w umiesieniu. Zarzut, jakoby działała z namowy kochanka Dyrge, nie udowodniono.
W czasie rozprawy wybuchł charakterystyczny konflikt między przewodniczącym sądu a tłumaczem, który w ostrych słowach zastrzegł się przeciw pewnym uwłaczającym Polsce wyrażeniom, wypowiedzianym przez sędziego.

Radek-Sobelsohn w grupie Trocklego

po wykluczeniu z trzeciej międzynarodówki

LONDYN, 20.12. „Sunday Express” donosi z Moskwy, że Radek Sobelsohn, wykluczony z Międzynarodówki komunistycznej, przyłączył się do Trockiego i innych członków opozycji.

U nas inaczej!

Sprawa tajemnicy zawodowej w dziennikarstwie
BERLIN, 20.12. Reichstag przed rozłączeniem się uchwałił ustawę o procedurze sądowej w procesach prasowych. Redaktorzy, wydawcy i drukarze są zwolnieni z obowiązku ujawniania nazwiska autorów artykułów uznanych za występne.

Na indyjskim cmentarzu



Grób w indyjskim cmentarzu

Krwiożerczy sęp pruski nad Europą.

Przygotowania niemieckie do wojny odwetowej, w świetle ostatnich faktów.

Wojna światowa wstrzymała chwilowo dążenia niemieckie do opanowania Europy i narzuciła niemieckiej hegemonji, choćby nawet całemu światu. Pogrom militarystyki pruskiej, jakkolwiek wstrzymał na krótko imperjalistyczne dążenia Niemców na punkcie obrony i przygotowań wojennych, oraz możliwości natychmiastowej akcji wojennej, jednakże nie wykorzystał umysła niemieckich poglądów imperjalistycznych i militarystycznych, tak samo jak liczne konferencje pokojowe w rodzaju konferencji pokojowej w rodzaju konferencji nie zdolały narzucić Niemcom trwałych przesłanek pokojowych i wzniosłych idei powojennych, dotyczących „braterstwa ludów”.

Najbliższe Niemcy począwszy od krajów nadreńskich, aż do odległej prowincji wschodniopruskiej, a nawet do wysuniętych krajów niemieckich na wschodzie Europy, żyją dzisiaj pod większą częścią duchem wojennym i dążeniem imperjalistyczno-militarystycznym.

Podczas gdy przedwojenne Niemcy dążyły jedynie do pozyskania nowych obszarów dla swej wznoszącej się ekspansji, to większą część dążeń niemieckich po wojnie, to zapamiętały tych przedwojennych hasła „zdobycia swata”, ale w pierwszym rzędzie tęskni do posiadanych już, a utraconych wskutek przegranej wojny prowincji i dąży wszelkimi siłami do ich odzyskania.

A przynajmniej trzeba, że utracone prowincje przedstawiały dla Niemców niepodważalną wartość. W Alzacji i Lotaryngji posiadał Niemcy cenne dla siebie przemyśle niemieckie: kopalnie rudy żelaznej, a w części i węgiel kamienny, Szwajcarg Habsburg utrzymywał panowanie Niemiec na Morzu Bałtyckim, Górny Śląsk stanowił dla Niemiec wraz z zajęta zniszczone przez Francję część Zagłębia na Zachodzie Niemiec, arsenał wojenny, Wielkopolska i Pomorze były dla Niemców składnicą zboża i zbliżają się do Wschodu, do dalszego pędzą krajów wschodnich w kierunku przegranej przetrwałego „ostatek” i stracone dla siebie dostarczały Niemcom materiały surowcowe i słabowały wydajny teren dla zamierzonej ekspansji Niemiec na zamorskich bandach.

Do wzmożenia tej tęsknoty za utraconymi prowincjami, do wzmożenia połączeń i z tą tęsknotą dążności do odzyskania, przyczyną się żywiącowa nienawiść do zwycięzcy, do Francji, do Polski, do Anglii, która rzadko i po części tylko nawiązana przez zwycięzcy, a coraz bardziej wydaje owoce, obojętności, a przynajmniej już nie grupę słania tych walczyli krzyżacy, ale owo trzęsienie 60 milionowego społeczeństwa.

Ta własna nienawiść, po wojnie z dążeniem militarystyczno-ekspansyjnym wydała przed cztery lata tajny traktat niemiecko-rosyjski, skierowany w celu ostrzeżenia wyłączenia przeciw Polsce, a mający na głównym celu przewrót przedwojennego stanu rzeczy t.j. odzyskanie przez Niemcy i Rosję utraconych prowincji. Rzecz jasna, że byłoby to równoznaczne z wykreśleniem Polski z mapy Europy.

W związku z ostatnimi sennymi rewelacjami Mahrauna, temat przygotowania niemieckiego do wojny z Francją, wspólnie z Rosją sowiecką, aktualnym będzie przypomniało głow-

nych punktów tego niemiecko-rosyjskiego traktatu, wgl. konwencji militarnej, mającej na celu umożliwienie Rosji wystawienie wielkiej armji, naprzeciw niemieckiej granicy wschodniej. Oto owe cztery zasadnicze punkty, które swego czasu ogłosił londyński dziennik „Daily Mail”.

- 1) Niemcy winni się wstrzymać od otwartego sabotowania traktatu wersalskiego;
- 2) Armja rosyjska na wschodnich kresach Rosji musi być jak najlepiej zorganizowana;
- 3) Trzeba obmyśleć środki, aby zbrojne działania na morzu nie miały wpływu na przebieg wojny;
- 4) Rosja i Niemcy muszą mieć wspólną granicę.

Od chwili podpisania, tego traktatu, w Europie po części zapomniano o nim. Były nawet chwile, w których wierzono, że Niemcy wstąpiwszy do Ligi Narodów porzuciły myśl o zbrojnym odwieciu i wezmą się szczerze razem z innymi narodami do pokojowej odbudowy Europy. Ostatnie wypadki okazały jednak, że nadzieje te były fałszywe.

Najbardziej rewelacje Artura Mahrauna, kanclerza „Jungdeutscher Orden”, organizacji przy sposobieniu wojskowego, będącego zwolennikiem porozumienia francusko-niemieckiego, a przeciwnikiem antypolskiej polityki, planującej wspólną z Sowietami napaść na Polskę. Rewelacje te są o tyle już znane z dzienników, że niema potrzeby przytaczać ich tu w całości.

Wykazały one, że od roku 1922 Niemcy, wgl. sfery nacjonalistyczne niemieckie były też do ostatniej chwili w ciągłym kontakcie z Sowietami i w przeciągu tego czasu, aż dwa razy przygotowywano wojnę przeciw Francji i Polsce przy pomocy wojsk rosyjskich.

Pierwszy raz było to w roku 1923, w czasie marszu sprzymierzonych wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

Do Berlina nadeszła wiadomość, że Polnecare zdecydowany jest do wystosowania pod adresem Niemiec ultimatum, w którym zażąda zamachu biernego oporu. Gdyby rząd niemiecki odrzucił ultimatum, Francja miała być zdecydowana nie tylko do kontynuowania marszu na zachódzie, ale także do zawezwania na zasadzie sojuszu militarne Polski do podjęcia marszu przeciw Niemcom. Rząd berliński postanowił wówczas niedopuszczyć do okupacji, ani jednej piędzi terytorjum niemieckiego na Wschodzie. W tajemnicy podjęte zostały przygotowania do zbrojnego oporu, wzmocnienie twierdz Królewa, Kiszynia i Głogowa. Mały włos i Europa byłaby stanęła w ogniu.

Drugim razem w roku 1926 planowano wojnę odwetową przeciw Francji i Polsce wspólnie z Sowietami. Najważniejszą rzeczą w obu tych planowanych napaściach na Polskę jest fakt, że miała w nich wziąć udział cała Reichswehr niemiecka, która pod genjalnym kierownictwem gen. Seechta doszła do niesłychanego rozwoju.

L. Ł.

Studentka

Uniw. Warsz. udziela korepetycji, Geny przystępne. Beliągónówna—Rynkowa 40. 18-14.

Z sali teatralnej

„Bajki arabskie” w wykonaniu „Harmonji” odgrał wesołą i rześką Apollonię „Bajki Arabkie”.

Trochę farsy następująca. Młody małżonek, korzystając z wyjazdu żony, chce się sabawić i poszukać wrażeń. Wyehodzi w przebraniu na miasto i spotyka jakąś panią, którą odprowadza do teatru. Chcąc uchronić ją od ochłodu daje swą chusteczkę do owinięcia szyi.

Skończyło by się na tem, gdyby osuwająca i dbająca o całość i szczęście domowego ogniska żona, nie wypisała na chusteczce dokładny adres właściciela. To też nazajutrz aktoreczka Zośka odnosi podług adresu chusteczkę, a widząc saasobne mieszkanie i młodego gospodarza, niechce opuścić lokalu.

Sprawa się komplikuje, przyjeżdża żona i kusynka gospodarza, także Zośka. Sprawca slego wygłwia się na wszystkie strony, chcąc jakoś wybrnąć z sytuacji i w końcu, tak się zaplątywa, że gdyby i chciał mówić prawdę nie może i nikt mu nie wierzy.

Tworzy się dużo arcyzabawnych scen z teściową, żoną, kusynką, aktorką, przyjaciółmi, w rezultacie hulaka—synek teściowej ucieka z aktorką i tem wywabia wszystkich z kłopotu. Sprawa się wyjaśnia i wraca do normalnego stanu.

Amatorska gra klubu „Harmonja” była bardzo dobra jest to niewątpliwie sgrany i b. dobry zespół ze starannym i dobrym reżyserem.

Wielki kiermasz skończony.

Dwudniowy kiermasz, zorganizowany przez Narodową Organizację Kobiet (N. O. K.) zakończony został w niedzielę wieczorną artystyczną, na którą złożyły się: jednoaktowy obraz sceniczny „Iskierka” Palla i tańce baletowe i charakterystyczne.

W „Iskierce” wystąpiły poraz pierwszy nowe siły amatorskie i trzeba przyznać, że egzamin zdały doskonale.

Pani H. Paszkiewiczowa, którą tylokrotnie podziwialiśmy, jako utalentowaną i świetną pianistkę, okazała się również świetną amatorką i rolę ciotki z pretensjami, odtworzyła znakomicie.

Panna Domostawska i p. Kowalski nie ustępowali w grze głównej partnerce.

Szkoda tylko, że akustyka sali, czy też zbyt cicha gra amatorów psuła ogólne b. dobre wrażenie.

Ogromnym powodzeniem cieszył się arlekin — szwależer Jaworski — za swoje wdzięczne i miłe odśpiewanie kupletów.

Piękna markiza deklamowała „Markizę”, a panie Czajkowska, Wiszniewska, Soltohubówna i Aleksandrowiczówna wykonały tańce baletowe: taniec lalek i tarantelę, która dużo straciła ze swego włoskiego charakteru w wykonaniu naszych słowiańskich kresowych temperamentów, pomimo to taniec ten wypadł bardzo wdzięcznie i pięknie.

Cała impreza jak kiermasz, który cieszył się dużym i zasłużonym powodzeniem, tak i wieczornica artystyczna wypadła b. dobrze i udowodniła ruchliwe i energiczne stowarzyszenie. N. O. K. zorganizowała rzecz z pożytkiem dla siebie i ogółu, za co organizatorom należy się szczerze uznanie i podziękowanie.

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

nadchodzą, a ty pewnie jeszcze nie zaopatrzyłeś się w konieczne artykuły. Śpiesz więc do sklepu „E. OLSZEWSKA” ul. Jatkowa 36 (Hale miejskie) gdzie po cenach konkurencyjnych otrzymasz w wielkim wyborze: Orzechy laskowe, włoskie, amerykańskie, prynoseki. Rodzenki elemskie, sułtanka, malaga, koryntki. Owoce suszone: jabłka, gruszki, śliwki bośniackie, malaga w gronach. Konserwy rybne: szprotki, węgorze, kilki, sardynki francuskie i portugalskie, skombrja, byczki, rolmopsy i t. p. Czekolady, karmelki, pierniki, chałwa, marmelady, luksusowe gatunki kawy, herbaty, kakao, mak, mąka ryż, cukier oraz korzenie. ŚWIECZKI CHOINKOWE

Studentka

Uniw. Warsz. udziela korepetycji, Geny przystępne. Beliągónówna—Rynkowa 40. 18-14.

TYTUS OBLAZA

major, oficer przysposobienia wojskowego rejonu 41 p.p.

po krótkich cierpieniach zmarł w Grodnie, podczas pełnienia obowiązków służbowych, dnia 19 grudnia 1926 r., przeżywszy lat 41. Wyprowadzenie zwłok z garnizonowej izby chorych w Suwałkach do kościoła garnizonowego, nastąpi w dniu 23 b. m. o godz. 10 rano. Po nabożeństwie żałobnym odprowadzenie zwłok na cmentarz garnizonowy.

W zmarłym straciłmśmy nieposzlakowanego żołnierza, zacnego kolegę, męża i ojca.

Rodzina i Korpus Oficerski 41 p.p.

Firma B^{ci} Głowińskich

ul. Kościuszki 88.

Poleca na zbliżające się święta duży wybór win francuskich, węgierskich oraz owocowych po cenach bardzo dostępnych.

SOTERN, MADERA, PORTWEJN, TOKAJ.

Duży wybór różnych cukierków, marmolad, czekolady, orzechów, fig, owoców suszonych, konserw rybnych i t. d.

Zgubiono

książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Suwałki, na imię Marcina Walukanisa, zamieszkałego we wsi Duśnica, gm. Krasnowo. 1-3.

Zgubiono

kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Sokółka, na imię Józefa Arasima, zamieszkałego we wsi Krasnowo, gm. Dowspu- 1-

KSIEGARNIA

St. J. ZIELONKÓWIEN

w Suwałkach, ul. Kościuszki 84.

Poleca na gwiazdkę książeczki obrazkowe dla dzieci i książki dla młodzieży, kalendarze książkowe, ścienne i terminowe, podręczniki szkolne, nowości literackie i materiały piśmienne; kompletuje biblioteki.

Przy księgarni wypożyczalnia książek w języku polskim i francuskim. 13-30

Wezwanie do składania ofert.

Kwatermistrzostwo 2 p. ułanów zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego, dostawę na rok 1927 poniżej wyszczególnionych artykułów w ilości miesięcznej około: mięso wołowe 4.800 kg., słonina solona 1.150 kg., ziemniaki 13.000 kg., kapusta 1.300 kg., buraki 1.600., marchew 1.600 kg., ryż 100 kg., kasza jęczmienna 600 kg., kasza jagłowa 100., mąka pszenna 280 kg., fasola 900 kg., groch 900 kg., siano 70.000 słoma 45.000., ocet 180 litr. cebuli susz. 270 kg.

Oddzielne oferty na dostawę prowiantu i furazu są dopuszczalne. Oferty z powołaniem się na L. Dz. 6049 muszą wpłynąć do kwatermistrzostwa najpóźniej do dnia 30 XII godz. 8 rano, w którym to terminie rozpocznie się rozprawa ofertowa i nastąpi komisyjnie otwarcie ofert.

Oferty złożone po upływie tego terminu nie będą uwzględniane. Wysokość wadium wynosi 3%, wartości oferowanej dostawy.

Blizszych szczegółów oraz warunków dostawy i dopuszczenia do przetargu można zasięgnąć w godzinach urzędowych w kwatermistrzostwie.

Kwatermistrzostwo 2 pułku ułanów L. Dz. 6049/kwat. 2-2.

Od Administracji

Prenumeratę naszego czasopisma na rok 1927 przyjmujemy, oraz prosimy o wcześniejsze zamawianie. Tych p. p. prenumeratów, którzy zalegają z opłatą za zeszłe miesiące, prosimy o uregulowanie należności do dnia 31 grudnia r. b., w przeciwnym razie, od 1 stycznia 1927 r. wstrzymamy wysyłanie im gazet.

Wzrostem i ciężarą przynoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz, milimetry 1-e spaltowy drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFFSZLAG. Wydawca: STANISŁAW MILAWSKI.